

## **Zjawisko drugiego życia jako zagrożenie dla resocjalizacyjnej funkcji zakładu poprawczego**

materiał przygotowany na radę szkoleniową ZPiSdN w Głogowie 20.05.2008 r.

Problematyka tzw. „drugiego życia” - subkultury przestępczej funkcjonującej w instytucjach penitencjarnych i zakładach poprawczych, jest od wielu lat przedmiotem zainteresowania badaczy. Jest to zjawisko niezmiernie złożone obejmujące całą gamę rozmaitych zachowań, postaw, specyficzny język, zwyczaje itp. Wbrew niektórym przewidywaniom w nowej rzeczywistości społeczno - ekonomicznej nie uległo ono zanikowi, zmienia się, przeobraża i ewoluuje dostosowując swoje przejawy do zmian jakie zachodzą w środowisku otwartym. W niniejszym wystąpieniu chciałbym w krótkiej formie scharakteryzować zjawisko subkultury oraz przedstawić zagrożenie jakie niesie ono dla resocjalizacyjnej funkcji zakładu poprawczego.

Głównym źródłem na jakim się opierałem była książka Sławomira Przybylińskiego „Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej. Jest to nowa pozycja wydana po raz pierwszy w roku 2005 oparta na badaniach jakie autor przeprowadził w placówkach penitencjarnych w latach 2002-03. Korzystałem też z innych pozycji.

O subkulturze możemy mówić wtedy gdy cechy charakteryzujące tą grupę społeczną są odmienne, niezgodne albo nawet sprzeczne z zasadami obowiązującymi ogół społeczeństwa, z jego kulturą. Inna definicja mówi że subkultura to względnie spójna grupa społeczna pozostająca na marginesie dominujących w danym systemie tendencji życia społecznego, wyrażająca swoją odrębność poprzez zanegowanie lub podważenie utrwalonych i powszechnie akceptowanych wzorów kultury. W każdej społeczności występują dwa rodzaje więzi – formalna i nieformalna. Formalna regulowana jest poprzez ogólne przepisy prawa oraz oparty na nich porządek wewnętrzny, który w szczegółowy sposób reguluje jej funkcjonowanie (np. regulaminy, zarządzenia). Poza tym nurtem w instytucjach penitencjarnych natknąć się można na nurt życia podziemnego zakazanego, zamaskowanego, nieformalnego. Przejawy tego życia określa się mianem „drugiego życia”. Obejmuje ono nieregulaminowe formy postępowania, które tworzą konglomerat ukrytych, niekontrolowanych prawideł dzięki którym osoby uczestniczące w „drugim życiu” wiedzą ja zachowywać się w danej sytuacji. Są one bardzo szczegółowe, sztywne i rygorystycznie przestrzegane. Spontaniczne stosunki oparte na więziach osobistych i emocjonalnych są niemożliwe, bowiem normy podkultury regulują kto z kim i jak się może kontaktować. Uczestnictwo w podkulturze oznacza dewiację systematyczną i zaakceptowanie statusu dewianta-przestępcy oraz wybór przystosowania do więzienia jako takiego. „Drugie życie” chociaż jest organizacją nieformalną funkcjonuje na podobnej zasadzie co organizacja formalna chociaż jest nielegalna i sprzeczna z jej oficjalnymi celami. Społeczność osób izolowanych pozostaje pod wpływem dwóch ośrodków decyzyjnych pierwszym oficjalnie i formalnie usankcjonowanym jest administracja drugim nieoficjalnym i nieformalnym – struktury podkultury przestępczej

Zjawisko podkultury należy traktować jako pewien system, którego głównymi elementami są:

- 1) Specyficzna hierarchia wartości i powiązany z nią system norm postępowania, którym często towarzyszy quasi-magiczny sposób myślenia;
- 2) Swój styl bycia i zwyczaje więzienne;

- 3) Hierarchia społeczna i rola więzienna;
- 4) Osobliwe wytwory podkultury (gwara, tatuaże, piosenki, poezja itd.);

Najważniejszym elementem podkultury jest podział osadzonych. Tworząca podkulturę grupa „ludzi” („grypsujących”, „git ludzi”) uważa się za grupę najważniejszą, elitarną, uprzywilejowaną, predysponowaną do narzucania swojego porządku i wzorców pozostałym więźniom. „Inni” mają pozostawać wobec nich w relacji podrzędności i uległości. Podział jest sztywny „My” – „ludzie” (lepsi, elita) kontra „Oni”- „Nieludzie” (podporządkowani, gorsi) Grupa „ludzi” ma charakter „ekskluzywny”, przynależność do tej specyficznej więziennej elity jest obwarowana szeregiem ograniczeń. Kandydat na „człowieka” musi wykazać, że jest godny zaufania m.in. nie ma za sobą współpracy z organami ścigania, zdarza się, że musi też dokonać jakiegoś spektakularnego czynu (samoagresja, pobicie), które wykazują jego odporność i determinację. W okresie próbnym zbierane są na jego temat informacje, przekazuje się mu zasady gwary więziennej i zwyczaje postępowania. Przyjęcie do grupy zobowiązuje go do bezwzględnego przestrzegania obowiązujących w niej reguł.

Odstępstwa są bezwzględnie karane do wykluczenia z grupy włącznie. Osoby niezaangażowane w działalność podkulturową określane są jako „frajerzy”. Członkowie podkultury uznają ich za jednostki bez własnego zdania, bez honoru, zdolne do donosów i kompromisów. W miarę możliwości „ludzie” wykorzystują frajerów wykorzystują do prac porządkowych, do posług osobistych lub żądają od nich brania na siebie przewinień. Grupa ta jest niejednorodna, w większości są to osoby, które starają się odbyć karę w spokoju i bez konfliktów. Są też wśród nich zdegradowani „ludzie”, wykluczeni z grupy. Część „frajerów” sympatyzuje z ludźmi, licząc na awans do ich grona, co w niektórych przypadkach rzeczywiście ma miejsce. Trzecia grupa funkcjonująca w więziennej rzeczywistości to „poszkodowani” „cwele”. Znajdują się oni na samym dnie hierarchii. Etykieta ta dotyka osób które:

- 1) Popęlniły przestępstwa, uznane według skazanych za hańbiące;
- 2) Są biernymi homoseksualistami lub zostały za takich w więzieniu uznane;
- 3) Naraziły się grupie podkulturowej;
- 4) Obciążły kogoś w postępowaniu karnym samym wyjaśnieniem lub zeznaniem;
- 5) Pracowały w organach porządku prawnego lub z nimi współpracowały;
- 6) Są życiowo słabe i nieporadne;

Wg podkulturowych norm powinni oni być systematycznie karani i potępiani. Związane z tym konkretne działania mogą mieć wyjątkowo brutalny i drastyczny charakter (pobicie, gwałty, upokarzanie, znęcanie się fizyczne i psychiczne). Wśród „poszkodowanych” mogą znaleźć się również byli grypsujący, którzy z różnych powodów narazili się grupie, zostali z niej usunięci i spadli na sam dół więziennej hierarchii. Etykieta poszkodowanego stygmatyzuje skazanego podczas całego pobytu w placówce i nie jest możliwa do wymazania – ciągnie się za skazanych do końca jego penitencjarnej kariery.

Wśród „ludzi” wyróżnić można trzy kategorie:

1. Wysoce zdemoralizowani: o znacznym doświadczeniu przestępczym lub więziennym, którzy w pełni akceptują wartości normy i wzory zachowań obowiązujące w podkulturze grypserskiej, fascynują się nimi, uważają je za normalne oraz za coś, co ich dowartościowuje i daje im wyższe pozycje w społeczeństwie więźniów. Osobnicy ci są z nią „zrośnięci” i często

pełnią w niej bardzo aktywną i przywódczą rolę. Czują się oni w pełni częścią podkulturowej wspólnoty i mają duże poczucie bezpieczeństwa.

2. Mniej zdeprawowani, o mniejszym doświadczeniu więziennym i przestępczym, którzy godzą się z istniejącym stanem rzeczy, ale nie są aktywni i nie szczytają się w środowisku pozawięziennym uwikłaniem w tą podkulturę. Osoby te uważają, że normy wartości i wzory zachowań proponowane przez podkulturę więzienną mają swoje walory (solidarność, wspomaganie się, dbałość o higienę osobistą itp.), a poza tym, co jest zazwyczaj ważne, związanie się z grypsersą zmniejsza ich poczucie osamotnienia. Wśród nich znajdują się więźniowie krytycznie oceniający niektóre reguły postępowania podkulturowego;

3. Minimalnie zdemoralizowani przestępcy „z przypadku” którzy swoją deklarację opierają wyłącznie na chłodnej kalkulacji, że tak będzie bezpieczniej, że nie będą się czuli zagrożeni (ze strony grypsujących) lub też z lęku przed zagrożeniem i dla świętego spokoju. Na ogół nie akceptują oni podkultury, wewnętrznie odcinają się od niej, są z nią luźno związani, wyłącznie na czas pobytu w zakładzie penitencjarnym ale publicznie takiej postawy nie demonstrują.

Podkultura ludzi głosząca równość jest w istocie dość silnie zhierarchizowana i zróżnicowana. Na czele grupy stoi lider lub częściej liderzy tzw. „mącciele”. O miejscu w hierarchii grupy decydują głównie takie czynniki jak:

- 1) sława więzienna - prawdopodobieństwo zajmowania wysokich pozycji w strukturach nieformalnych przez osoby uchodzące za „twardzieli”, uczestników buntów, mających „dobrą opinię” z poprzednich wyroków jest znaczne,
- 2) rodowód przestępczy - rodzaje dokonywanych przestępstw, sposób ich dokonania, opinia w środowisku przestępczym (również wolnościowym),
- 3) znajomość zwyczajów więziennych - zwykle nabywana poprzez doświadczenie, poprzez wielokrotne odsiadki wyroków, wiedza takowa ułatwia orientację w warunkach więziennych, umożliwia samokontrolę, unikanie sfer tabu,
- 4) sposób siedzenia (odbywania kary) - przede wszystkim stosunek do administracji, umiejętność stosowania destrukcyjnych działań wobec niej, „może to być również agresja wobec „frajerów”, czy funkcjonariuszy,
- 5) umiejętności manipulacyjne - zdolność wyreżyserowania pewnych działań, umiejętność wpływania na postawy innych, znajomość „zdroworozsądkowych socjotechnik”,
- 6) zasobność finansowa - osadzeni zasobni materialnie mogą uzależnić od siebie innych, mogą stać się postaciami centralnymi „drugiego życia”,
- 7) inteligencja - zwykle bardzo ściśle związana ze sztuką manipulacji, poza tym umiejętności przewidywania skutków działań, argumentacja trafiająca do pozostałych osadzonych,
- 8) siła fizyczna - istotna ale nie decydująca, osobnicy silni, sprawni ale pozbawieni sprytu są najczęściej wykonawcami poleceń prowodyrów, co też im daje znaczącą pozycję w strukturze „drugiego życia”.

Podstawowe normy „drugiego życia”:

- 1) Zasady postępowania „grypsersów” z „niegrypsersami”, np. „niegrypsersowi” z reguły nie można podać ręki „grypsers” nie powinien jeść przy jednym stole z „nieludźmi”.

- 2) Grupa norm określająca stosunek „grypserów” do administracji zakładów karnych, organów ścigania. Stosunek ten jest wrogi. Liczy się tylko środowisko przestępcze i grupa „grypsujących”, a funkcjonariuszy należy wprowadzać w błąd i oszukiwać.
- 3) Grupa norm określających stosunek „grypserów” do norm moralnych społecznych, do nauki i pracy. „Grypserzy” charakteryzują się negatywnym stosunkiem nie tylko do panujących w społeczeństwie norm współżycia, ale też do nauki i pracy.
- 4) Zasady „grypserskie” dotyczące higieny. Prace porządkowe są nieczyste i za „grypserów” powinni je wykonywać „nieludzie” np. ‘cwel’ nie może dotykać pożywienia bo stanie się ono „przecwelope” i nadaje się do wyrzucenia.
- 5) Grupa norm mająca na celu wzmocnienie własnego „ja” przestępcy. Tylko siebie nazywają ludźmi, uważając za coś lepszego a innych traktują z pogardą i szyderstwem.
- 6) Grupa norm dotycząca sposobu komunikowania się gwarą więzienną po to, aby wzmocnić spistość grupy, zasady zachowania i stosowania rygorystycznych sankcji
- 7) Zasady regulujące funkcjonowanie i działalność grupy nieformalnej – „grypserzy” (stosunek pomiędzy „grypserami” a innymi skazanymi)

Inni autorzy wyróżniają pewne normy i zasady, które regulują trzy sfery stosunków:

1. Stosunek „ludzi” między sobą:
  - a. „Ludzie” są sobie równi;
  - b. „Człowiek” nie może wykorzystywać drugiego człowieka, okradać czy też zmuszać do czegoś siłą;
  - c. „Człowiekowi” nie wolno donosić administracji na drugiego „człowieka”;
  - d. Nie wolno ludziom uprawiać praktyk homoseksualnych między sobą;
 Za złamanie norm „człowiek” zostaje wyrzucony z grupy a dokonuje się tego zgodnie z ustalonymi regułami
2. Stosunek „ludzi” do „frajerów”
  - a. „Ludziom” nie wolno wchodzić w jakiegokolwiek kontakty partnerskie z „frajerami”;
  - b. Dozwolone są wszystkie formy przemocy i eksploatacji „frajerów” (bicie, gwałty, okradanie itp.);
  - c. „Frajer” zasadniczo nie może zostać człowiekiem;
3. Stosunek ludzi do administracji:
  - a. Nie wolno wchodzić w żadne układy partnerskie z pracownikami administracji;
  - b. Nie wolno współpracować ani pracować dla administracji;
  - c. „Ludzie” są solidarni wobec zagrożenia ze strony administracji;

Te ogólne normy są podstawą dla wielu norm szczegółowych, które w drobiazgowy sposób, regulują rozmaite sposoby zachowań np. spożywanie posiłków, czynności higieniczne. Często mają one zrytualizowany „magiczny” charakter.

Już nawet pobieżny przegląd norm podkulturowych wskazuje, że mają one jednoznacznie antyspołeczny charakter i stoją w jawnej sprzeczności z celami resocjalizacji.

Podkultura wzmacniana przez rytuał kultywuje hipermaskulinistyczny ideał silnego człowieka. Jego podstawy to wiara w brutalność, siłę fizyczną i psychiczną, bezwzględność, pogardę dla tchórzostwa i zniewieściałości. Prawdziwy człowiek ma być odporny na ból, lekceważyć niebezpieczeństwa, nie cofać się przed raz już podjętym zobowiązaniem. Głosi pochwałę sprytu i bezwzględności w wykorzystywaniu innych. Jej integralną częścią jest obojętność na cudze cierpienie, obniżone poczucie winy, obowiązek gardzenia i szykanowania „frajerów”. Ten aspekt podkultury jest szczególnie groźny. Depersonalizacja „nie ludzi”, sprowadza ich do roli obiektu, który można w dowolny sposób eksploatować. („frajer jest od tego żeby dawał”). Pozbycie się skrupułów („litość to zbrodnia”) pozwala zdjąć z siebie odpowiedzialność za popełnione przez siebie przestępstwa.

Autor portalu Służby Więziennej ZK w Hrubieszowie pisze:

„Więźniowie ogromną ilość spędzanego ze sobą czasu wypełniają opowieściami o własnych bądź zasłyszanych dokonaniach przestępczych a także o planach zrealizowania wielkich przestępstw. Atmosfera przestępczości przenika więc większość ich rozmów i rozmyślań. Dla mniej doświadczonych więźniów rozmowy te są źródłem nieustannej edukacji przestępczej, dla bardziej doświadczonych - źródłem doskonalenia przestępczego fachu. Nowy więzień poznając członków grupy grypsujących i ucząc się grypsu uczy się zarówno języka przestępczego jak i sposobów popełniania przestępstw. Przerysowane, nadmiernie kolorowe opowieści wywołują u niego określony stosunek emocjonalny, sprawiają, że przestępczy styl życia zaczyna widzieć jako pełen atrakcji, przygód i bogactwa, żywo kontrastujący z „nieciekawą” wizją ustabilizowanego, uczciwego życia. Prowadzi to do stopniowego przejmowania za własny wpajanego mu stosunku do przestępczości. Na tym właśnie polega kryminogenna rola podkultury więziennej, prowadząca do przyjęcia za własny grypserskiego stylu myślenia i podkulturowej postawy wobec otoczenia, utrwalenia się procesu dalszego wykołajenia psychicznego i społecznego.”

Jeden z autorów w następujący sposób charakteryzuje podkulturę:

„Jest ona fatalistyczna, pesymistyczna, eksploratorska, pasożytnicza i niewolnicza. Jest fatalistyczna, bo panuje w niej przekonanie, że jedni wychowankowie są przeznaczeni do frajerstwa inni do człowieczeństwa; jest pesymistyczna bo „człowiek” może stać się frajerem, ale frajer w zasadzie nie może stać się człowiekiem, jest eksploratorska, bo opiera się na nieludzkim wyzysku frajerów przez ludzi; jest pasożytnicza bo nie istniałaby w warunkach, w których nie byłoby wychowawców ani frajerów; jest wreszcie niewolnicza bo eliminuje z życia ludzi moment decyzji i wyboru.”

W ostatnich latach można zauważyć pewne nowe tendencje jakie w zakresie zjawisk drugiego życia zachodzą w zakładach karnych. Należą do nich:

- 1) zmniejszenie zainteresowania uczestnictwem w „drugim życiu”, poluznienie zasad „grypsery”, mniejsza liczba konfliktów na linii „ludzie” – „nieludzie”. To pozytywne zjawisko jest częściowo osłabiane przez panujące w placówkach znaczne przeludnienie będące źródłem nowych konfliktów;
- 2) pojawienie się na szerszą skalę nowych grup, wspólnot np. tzw. „ziomkostwa” - wspierający się osadzeni z jednego miasta, regionu;
- 3) wchodzenie kultury „wolnorynkowej” - pieniądz jako podstawowy wyznacznik pozycji w zakładzie. Daje on możliwość pozyskiwania dóbr konsumpcyjnych, zapewnienie sobie ochrony, nietykalności. Więźniowie wchodzą w rolę wierzycieli, dłużników, pośredników. Powszechne staje się nastawienie na konsumpcje i łatwe życie także jakimś kosztem oraz tendencje indywidualistyczne „działam tak żeby mi się opłacało”;

4) pojawienie się w zakładach karnych osadzonych wywodzących się z rozbitych grup o charakterze gangstersko-mafijnym. Posiadają oni bogate zaplecze finansowe, wsparcie kompanów pozostających na wolności, są zorganizowani. Zastępują (w sposób jawny lub niejawnym) dotychczasowych liderów podkultury, próbując przejąć kontrolę nad pozostałymi więźniami;

5) pojawienie się na szeroką skalę narkotyków, leków psychotropowych i sterydów wśród więźniów. Kontakt z tego rodzaju substancjami podczas odbywania kary deklarowało prawie połowa osadzonych;

Występująca w zakładach poprawczych subkultura jest odbiciem subkultury przestępczej osób dorosłych. Ze względu na odmiennosć warunków jej zewnętrzne formy, intensywność i skala oddziaływania mogą w sposób znaczny różnić się od tych jakie występują w placówkach penitencjarnych. Podstawowe normy podkultury w tym podział na „lepszych” i „gorszych” (może przybierać on rozmaity charakter) oraz mniej lub bardziej zakamuflowana wrogość wobec resocjalizacyjnych celów placówki pozostają jednak niezmiennie. Dla wychowanków zakładów poprawczych znajdujących się w okresie dorastania uczestnictwo w podkulturze daje możliwość realizacji wielu szczególnie istotnych w okresie dorastania potrzeb (m.in. przynależność, awans społeczny, szacunek). Nie do pogardzenia jest również możliwość pozyskiwania dóbr materialnych zarówno od kolegów z grupy jak też na drodze eksploatacji „frajerów”. Nie można zapominać też o tym, że dla zdemoralizowanych osób możliwość bezkarnego (i „uświęconego” niejako przez zasady podkultury) stosowania rozmaitych form agresji fizycznej i psychicznej w stosunku do „frajerów” jest okazją do zaspokajania swoich psychopatycznych potrzeb. W przeprowadzonych badaniach część wychowanków podaje również, że są niejako zobligowani do uczestnictwa w podkulturze przez członków swoich rodzin (ojcowie, bracia, wujkowie), którzy sami w niej uczestniczyli lub uczestniczą. Część wychowanków wiąże swoją przyszłość z karierą kryminalną. Uczestnictwo w podkulturze jest dla nich naturalnym wyborem ułatwiającym dalszy „rozwój” już jako dorosłego przestępcy. Niektórzy jako podstawowy motyw swojego uczestnictwa w subkulturze podają możliwość uniknięcia agresji ze strony innych wychowanków. Wychowankowie znajdujący się w okresie adolescencji, kształtowania się postaw, są w szczególnym stopniu narażeni na oddziaływanie „negatywnej” socjalizacji, wartości której niesie ze sobą podkultura. Identyfikacja z dewiantem - przestępcą, przyjęcie tego jako własnego „ja”, może zdeterminować dalszą drogę życiową wychowanka. Nadmienić należy, że w najbardziej jaskrawej i brutalnej formie przejawy subkultury występują w zakładach karnych dla młodocianych przestępców. Znajdują się oni częściowo w tym samym wieku co wychowankowie zakładów poprawczych.

Samo uczestnictwo w drugim życiu może przybierać rozmaite formy. W przypadku kontaktów z personelem mogą to być rozmaite formy oporu wobec regulaminowych obowiązków i ograniczeń, negatywne nastawienie do wychowawców i nauczycieli, próby dezorganizacji zajęć itp.. W przypadku kontaktów z wychowankami nie należącymi do grupy podkulturowej może to być eksploatacja ekonomiczna, stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej.

Nie zawsze te postawy mają charakter manifestacyjny – samo uczestnictwo w subkulturze może być mniej lub bardziej zakamuflowane – „brudną robotę” wykonują wtedy inni, zaś bezpośredni organizator działa jako manipulator sterując kolegami. Może dojść nawet do paradoksalnej sytuacji, że zachowując pozory dobrego zachowanie cieszyć się będzie dobrą opinią i korzystać z przywilejów z jakimi to się wiąże.

Bezpośrednim celem subkultury jest ograniczenie autorytetu wychowawczego placówki i jej pracowników, deprecjacja systemu nagród i środków dyscyplinarnych, sprowadzenie roli placówki do mniej lub bardziej fasadowego charakteru a w rezultacie przejęcie „rządu dusz” wśród wychowanków dla których stosunek do grupy subkulturowej będzie osią wokół której obraca się ich pobyt w placówce.

Nasuwa się pytanie jakie należy podejmować działania, aby ograniczyć zasięg oddziaływania subkultury wśród wychowanków? Moim zdaniem działania te mogą mieć następujący charakter:

- obniżanie atrakcyjności udziału w subkulturze poprzez wskazywanie osobom w niej uczestniczącym lub aspirującym do udziału w niej konkretnych, negatywnych skutków tego rodzaju postawy (ograniczenie możliwości korzystania z przywilejów i nagród regulaminowych - przepustki, możliwość korzystania ze zwolnienia z placówki), promowanie jednocześnie pozytywnych postaw i zachowań;

- bezwzględne zwalczanie wszelkich przejawów opartego na subkulturze wyzysku i prześladowania słabszych wychowanków;

- przeciwdziałanie używaniu przez wychowanków więziennej gwary i zwyczajów (np. wykonywanie tatuaży) Nie zawsze są one przejawem istnienia subkultury stanowią jednak zaczyn na bazie którego może ona się bardziej skutecznie rozwijać;

- monitorowanie na bieżąco sytuacji w placówce. Z reguły zdecydowana większość wychowanków w doskonale wie jaki jest aktualne „układ sił” i nieformalna hierarchia w placówce. Szczególną uwagę zwrócić należy na nowo przybyłych wychowanków, którzy mogą wprowadzać negatywne wzorce z innych placówek;

- zwrócenie szczególnej uwagi na wychowanków, którzy są rozsądnymi podkulturze, liderów, którzy w mniej lub bardziej zakamuflowany sposób próbują sterować kolegami. Nie jest to reguły liczna grupa (mogą to nawet być pojedyncze osoby), ale poprzez swoją aktywność i bezwzględność mogą w negatywny sposób oddziaływać na sytuację nie tylko w grupie ale w całej placówce. Zdarza się, że ich działalność jest trudna na pierwszy rzut oka do dostrzeżenia, bardziej widoczne są rezultaty ich działań wykonawcami których są inni wychowankowie (na niech też skupia się często całe odium). Należy wobec (po udowodnieniu roli w negatywnym zachowaniu) nich stosować środki dyscyplinarne na równi albo nawet większego kalibru niż wobec bezpośredniego sprawcy;

- Inne? (do dyskusji)

Marcin Dobrowlański.